

Przewodniczący: Proszę Profesora ~~Kazimierza~~ Wachholtza

< Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Szczesny Wachholtz, lat 49.
Pan Profesor został powołany przez Trybuna w charakterze biegłego w za-
kresie niemieckiego prawa administracyjnego.

Proszę przedstawić ekspertyzę i wypowiedzieć swoją opinię co do
niemieckiego prawa administracyjnego na terenie generalnego gubernator-
stwa.

Ricard Wachholtz: Dekret o administracji zajętych obszarów Polski
s dnia ¹² października 1939 r./Dz.Ust.Rzeszy część I str.2077/ zapo-
czątkował z górą pięcioletni okres panowania niemieckiej siły poli-
cyjnej nad ziemiemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Dekretem tym, jeżeli chodzi o postanowienia istotne

1/podporządkowano ziemie Rzeczypospolitej Polskiej, zajęte przez
wojska niemieckie, t.zw. generalnemu gubernatorowi dla zajętych obsza-
rów Polski, któremu poradzono całość administracji,

2/utrzymano w mocy dotychczas obowiązujące prawo polskie, o ile
nie sprzeciwiało się ^{przejęciu} ~~przejęciu~~ władztwa administracyjnego nad wspomnia-
nym obszarem przez Rzeszę Niemiecką,

3/upoważniono Niemiecką Radę Ministrów dla Obrony Rzeszy, Niemiec-
kiego pełnomocnika planu 4-letniego oraz generalnego gubernatora do
stanowienia nowego prawa dla wspomnianego obszaru w drodze rozporzę-
dze,

4/nałożono na ludność zajętych ziem obowiązek ponoszenia kosztów
nowej administracji,

Drugi dzień rozpraw.

26/3.

5/ustanowiono władzę centralną dla ziem polskich ministra spraw wewnętrznych Rzeszy,

6/powołano na generalnego gubernatora dr Hansa Franka.

Powyższy dekret wszedł w życie z dniem 26 października 1939 r. i z tą chwilą powstał ów osobliwy twór zwany przez późniejsze przepisy, w szczególności przez pierwsze rozporządzenie o organizacji administracji na zajętych obszarach polskich, generalnym gubernatorstwem dla zajętych obszarów Polskich, od dekretu nad z 31 lipca 1940 r., nie ogłoszonego w dzienniku rozporządzeń, krótko: generalnym gubernatorstwem.

Czym było owo generalne gubernatorstwo?

Na to pytanie nie udało się odpowiedzieć sami jego twórcy.

Nie tworzyło samodzielnej organizacji państwowej, ale, z równo funkcją administracyjną, jako też ustawodawczą sprawowały czynniki obce, zewnętrzne, będące równocześnie organami innego państwa.

Nie było również prowincją Rzeszy Niemieckiej, gdyż administrację wykonywano odrębnie od administracji Rzeszy, obszar zaś generalnego gubernatorstwa był od obszaru tejże Rzeszy oddzielony podwójną barierą, a to: celną, walutową, dewizową i policyjną.

Czymże więc było? Pozostawiam ścisłejsze określenie właściwym rzeczoznawcom, mianowicie rzeczoznawcom prawa państwowego i prawa narodów i odpowiem poprostu: Na podstawie przesłanek faktycznych, których dostarczyło 5-letnie panowanie siły niemieckiej nad ziemią Rzeczypospolitej Polakiej stwierdzić można, że był to obszar, na którym myśl niemiecka ubrana w pozory formy prawnej rządziła wszystkim, co nazywało się polskim w sposób, zamierzający do zagłady tej polskości.

Był to rezerwat brutalnej przemocy, wykonywanej przez grupę węd-
ców nad zespółami ludzi, których stanowisko graniczyło o miedzę z po-
jęciem niewolnictwa świata starożytnego.

JL / MD. 166 163
162

Drugi dzieł rozpraw.

26/4.

Nie rzucam bynajmniej słów powyższych na wiatr, nie stawiam bynajmniej twierdzeń gwoździ wywołania nastrojów. Postaram się udowodnić na podstawie rozporządzeń i zarządzeń, wydanych przez władze niemieckie oraz na podstawie faktów notorycznych:

1/że w ciągu 5-letniego istnienia generalnego gubernatorstwa przeorano całą administrację polską, jakoby najszczęśliwiej zastąpić,

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

2-gi dzień

Obalając nie tylko organizacje państwowych władz administracyjnych wszystkich stopni, ale również organizację samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego.

Po drugie, że w miejsce władz polskich, choćby najbardziej niepożornych wprowadzić wszędzie instytucje i urzędy niemieckie obsadzając je, jeżeli chodzi o stanowiska kierownicze i istotnie referendarskie, z reguły Niemcami.

Po trzecie, że nałożono dotkliwie, a przytem wybitnie upokarzające ograniczenia administracyjne na osoby przynależne do narodowości polskiej.

Po czwarte, że niezależnie od całkowitego działalności administracyjnej, która była antypolską z założenia, działano ponadto zarządzeniami specjalnymi nie tylko na szkodę Narodu Polskiego, ~~ale~~ jako takiego, ale również poszczególnych jego członków aż do eksterminacji włącznie.

Po piąte, że usiłowane terenami generalnego gubernatorstwa nadać charakter kraju niemieckiego.

Ustrój tzw. administracji politycznej.

Na czele gubernatorstwa stał generalny gubernator z dodanym mu do boku rządem generalnego gubernatorstwa, który to rząd miał z jednej strony zapewnić jednolity kierunek wszystkich gałęzi administracji, z drugiej strony spełniać rolę fachowego organu doradczego generalnego gubernatora. Kierowanie przede wszystkim rządem oraz koordynowanie działalności poszczególnych wydziałów, na które rząd gen. gubernatorstwa się dzielił, należało do sekretarza stanu rządu gen. gubernatorstwa, zwanego później szefem rządu, podległego bezpośrednio gen. gubernatorowi. Sekretarz stanu rządu był także zarówno stałym jak i doradczym w przypadku doraźnych przeszkód zastępcą gen. gubernatora.

27/2

168

165

164

2-gi dzien

Od dekretu Hitlera z 7. maja 1942 r. stał się zastępcą gen. gubernatora era r-vmisz, jednak przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa ustanowiono tym dekretem sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa.

Obszar gen. gubernatorstwa podzielono na 4 okręgi zwane dystryktami: krakowski, radomski, lubelski i warszawski, przyczem wykrejono je odmiennie od polskich województw. Na czele każdego dystryktu stanął urzędnik, którego tytuł brzmiał początkowo szef dystryktu, później gubernator dystryktu z dodaniem mu do boku urzędem dystryktu.

Dystrykt dzielił się na powiaty - Kreis - miejskie z tzw. Stadthauptmannami i na powiaty ziemskie z tzw. Kreishauptmannami na czele. Organizacją rządu gen. gubernatorstwa, urzędów dystryktu oraz powiatu określono szczegółowe osobnymi rozporządzenia które w ciągu istnienia gen. gubernatorstwa ulegały kilkakrotnym zmianom. Zmiany te były wynikiem akcji zmierzającej do zespolenia administracji w ręku rządu gen. gubernatorstwa, następnie w dystrykcie w rękach gen. gubernatorów, w powiatach w rękach Stadt- i Kreishauptmannów, która to zasada przewidziana 2-gim rozp. o organizacji i administracji gen. gubernatorstwa z 1. XII. 1940 r. Nazwane z tej przyczyny samo rozporządzenie rozporządzeniem o zespoleniu administracji, Ordnung ueber die Einheit der Administration.

Gubernator w myśl tych przepisów stał się jedynym przedstawicielem rządu gen. gubernatorstwa w dystrykcie, podobnie jak Stadt- i Kreishauptmanni stali się jedynymi przedstawicielami tego rządu w powiecie.

Poza obrębem tak zorganizowanego aparatu władz znalazły się sądy niemieckie, następnie tzw. Kolej Wschodnia, Ostbahn, oraz Niemiecka Poczta Wschodu, Deutsche Post Osten. Wszystkie inne

168 166
165

27/2 3

2-gi dzień

Wszystkie inne instytucje lub urzędy były albo włączone,
eingliederte, albo przyłączone, angegliederte, albo wreszcie
podporządkowane, unterstellte.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

167
166
Staw/S

2-ci dzień rozpraw

28/1

już to gubernatorom dystryktów, już to staßt - względnie Kreis-
hauptmanom.

Do rzędu takich władz włączonych, przyłączonych wzgl. pod-
porządkowanych należały t.zw. sądy polskie, t.j. sądy, które
w zakresie karnym orzekały tylko w sprawach przekazanych im przez
prokuraturę sądów niemieckich (§ 1 ust. 2 rozp. z 19.II.1940 r.
Dz. P. 1940. I str. 64) w zakresie zaś cywilnym o tyle, o ile przepisy
niemieckie nie uzasadniały właściwości sądów niemieckich (§ 1 us-
t. 1 rozp. z 19.II.1940 r.). Sądy polskie w postaci sądów grodzkich, są-
dów okręgowych i apelacyjnych (czy nosici sądu Najwyższego zamieszono
przepisem § 5 ust. 2 rozp. z 19.II.1940 r.) podlegały bezpośred-
niemu nadzorowi właściwego prokuratora dystryktu (§ 8 ust. 1 rozp.
z 19.II.1940 r.).

Do rzędu takich władz należały także urzędy administracji
specjalnej, które znała administracja polska. I tak administra-
cja skarbowa, którą rozporządzeniem z 7.XI.1939 r. (Dz. P. 1939.
str. 60) z 20.XI.1939 r. (Dz. P. z 7.XII.1939 r., 13.XII.39 r. i 20.I.
1940 r. przerobiono na model niemiecką, znosząc izby skarbowe
i poddając urzędy skarbowe nadzorowi inspektorów finansowych,
oczywiście Niemców.
Administrację górniczą ... ograniczono tylko do dwóch urzędów
w Krakowie i Jaśle....

Przenośniczości: Zarządzam przerwę do jutra do godz. 9-tej.

Koniec 18. 30 min.

~~168~~
167

MS/WO.

1/1.

173

3-ci dzień rozpraw.

3- ci d zień rozpraw

19 grudnia 1946 r.

/Początek posiedzenia o godz. 9 m 30/

Przewodniczący: Wznowiam rozprawę przewod sądowy dla rozpatrzenia sprawy przeciwko Ludwikowi Fischerowi i innym, skierowaną z dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. Proszę Pana Biegłego Nachholza, Pan Profesora rozpocząć wczoraj swój wywód, proszę o dalszy ciąg sprawozdania.

Biegły Nachholz: Z kolei przystąpię do przedsięwzięcia państwowych i monopoli i będą się straszać, ponieważ wywód mój jest obszerny. Powiedziałem wczoraj, że wyodrębnionymi z administracji dystryktowej były sądy niemieckie, kolej wschodnia Ostbahn i poczta Deutsche Post Osten. Na ośrodek t.zw. kolei wschodniej, zorganizowanej rozporządzeniem z dn. 9.XI. 1939 r., stanął szef wydziału kolei rządu GG. z tytułem prezydenta generalnej dyrekcji kolei wschodniej. Istotne jest to, że mająca wschodnia przejęła cały majątek polskich kolei państwowych, jako majątek specjalny, Sondervermögen, przy czym stwierdzono, że polskie przepisy kolejowe obowiązują o tyle tylko, o ile przepisy niemieckie wyraźnie je utrzymują w mocy.

Podobnie postąpiono z niemiecką pocztą wschodnią - Deutsche Post Osten, zorganizowaną rozporządzeniem z 31.X. 1939 r. z tą

169
168.
174

3-ci dzień rozpraw.

Różnica, że majątek polskiej poczty stał się nie tylko Sonderver-
meinung niemieckiej poczty wchodzącej, ale równocześnie także
specjalnym majątkiem poczty Rzeszy niemieckiej - Deutsche Reichs-
post.

Założono organizację monopolową polską w ten sposób, że
utworzono t.zw. dyrekcję monopolową w GG. rozporządzeniem z 1.11.
1939 r. Agencjom rozporządzeń z lat 1939, 1940, 1941 i t.d. ure-
gulowano monopole w ten sposób, że do istniejących monopolii dawnych
polskich tytoniowego, zapalniczego, solnego, spirytusowego i lote-
ryjnego dodano dwa nowe: naftowy i sztucznych środków słodzących
oraz przeobrażono monopol loteryjny w ten sposób, że przestał
być loterią klasową, a stał się liczbowa.

Z kolei organizacja policji. Na cele organizacji bezpieczeń-
stwa stał w GG zgodnie z przepisem rozporządzenia z 26 październi-
ka 1939 r. t.zw. wyższy dowódca SG i policji, który podlegał bez-
pośrednio generalnemu gubernatorowi i był odpowiedzialny za utrzy-
manie bezpieczeństwa i porządku na obszarze całego GG. W dniu 7 me-
ja 1940 r. ukazał się dekret Hitlera, który nadał temuż wyższemu
dowódcy SG i policji tytuł podsekretarza stanu dla spraw bezpieczeń-
stwa i tenże dekret uregulował na nowo stanowisko tego podsekreta-
rza stanu, mianowicie sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa pod-
legał wprawdzie nadal bezpośrednio generalnemu gubernatorowi, jednak
że dekret upoważnił równocześnie szefa SG i policji Rzeszy do wyda-
wania sekretarzowi stanu dla spraw bezpieczeństwa w GG bezpośred-
nich poleceń. Polecenia te musiały sekretarz stanu przed wykonaniem

1/3

MS/NO.

170
169.

175

3-ci dzień rozpraw.

uzgadniać z generalnym gubernatorem, podobnie jak z drugiej strony uzgadniać szef SS i policji Rzeszy decyzje generalne o gubernatora, które dotyczyły ogólnych interesów kraju Rzeszy. Przepisem dla ustroju narodowo-socjalistycznego wielce charakterystycznym jest przepis tegoż dekretu, który postanawia, że podsekretarz stanu, czyli wyższy szef policji SS w GG jest równocześnie szefem akcji, zamierzającej do włączenia niemieckich w GG. Powyższy dekret wydał generalny gubernator swoim dekretem z 3 czerwca 1942 r., przekazując agendy policji bezpieczeństwa i porządku, uszczegółowo w tym rozporządzeniu wyliczone, podsekretarzowi stanu dla spraw bezpieczeństwa.

A teraz organizacja policji terenowa. Na czele służby policyjnej w dystrykcie stał dowódca SS i policji, który zgodnie z przepisem § 5 ustęp 2 pierwszego rozporządzenia o organizacji administracji w GG z 26 października 1939 r. podlegał bezpośrednio gubernatorowi dystryktu. Organizacja policji uregulowała szczegółowo rozporządzenie z 8 lipca 1943 r. o władzach policyjnych. Według postanowień tego rozporządzenia, władzą policyjną w dystrykcie był gubernator dystryktu, który podlegał dowódcy SS i policji, dowódcy zaś SS i policji podlegali szkolni komendanci policji bezpieczeństwa i porządku. W powiatach miejskich i ziemskich władzą policyjną był Stadt- względnie Kreishauptmann z tym zastrzeżeniem, że sprawy policyjne załatwiali specjalne urzędy policyjne, których kierownicy byli powoływani, przenoszani i zwalniani przez ^{pod} sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa.

JL / MD.

441
180.
776Trzeci dzieł rozpraw.

2/1.

W Krakowie, Lublinie, Radomiu, Kielcach i Częstochowie utworzono t.zw. dyrekcje policji. W m.st. Warszawie t.zw. prezydium policji na którego czele stał dowódca SS i dowódca policji dystryktu warszawskiego.

Specjalną organizacją policyjną była instytucja t.zw. obszarów dworskich, ponieważ to jednak nie jest przedmiotem tej rozprawy, nie będę o tym dalej mówić.

Poza tym istniały służby policyjne, mianowicie służba specjalna t.zw. ~~Sonderdienst~~ Sonderdienst, która według przepisów była powołana do zadań administracyjnych, w praktyce jednak była głównie służbą policyjną i to bardzo przybraną służbą policyjną, wreszcie policja granatowa.

O organizacji policji granatowej w dzienniku rozporządzeń nie ma przepisów. Jedynym śladem jest rozporządzenie bardzo charakterystyczne dla metod okupacyjnych, mianowicie obwieszczenie wyższego dowódcy SS i policji z 30 października 1939 r., które wzywało wszystkich polskich urzędników i oficerów policji, którzy w dniu 1 września 1939 r. znajdowali się w służbie polskiej, żeby do dnia 10 listopada 1939 r. najpóźniej zgłosili się w dawnych urzędach policyjnych pod zagrożeniem wysoką i surową karą.

Dr Weh, t.j. komentator prawa generalnego gubernatorstwa w swoim komentarzu "Das Recht des General Gouvernement" wydanie trzecie pkt 2 315 uwaga 2 stwierdza rzecz bardzo znamioną, mianowicie, że chodziło w tym wypadku /~~o~~ cytuję dosłownie/: "o ewidencyjne ujęcie urzędników i oficerów policji polskiej celem zużycia ich w służbie policyjnej generalnego gubernatorstwa".

Poza - rozumie się - tak zorganizowaną służbą policyjną generalnego gubernatorstwa istniała oczywiście t.zw. Geheimstaatspolizei czyli t.zw. gestapo.

Ustrój samorządu terytorialnego.

Przeorano cały ustroj samorządu terytorialnego, który istniał w Polsce na podstawie ustawy z 23 marca 1933 r. W szczególności rozporządzeniem z 28 listopada 1939 r. o t.zw. administracji gmin polskich ustanowiono t.zw. burmistrzów polskich. Jak wyglądały jego kompetencje? Burmistrz odpowiadał za wszystko, ale władzy nadzorczej t.j. gubernatorowi względnie Kreishauptmannowi przysługiwało prawo do uchylania, zmiany lub wstrzymania każdej decyzji burmistrza. Taby jeszcze nie było nic niezwykłego, ale równocześnie postanowiono, że w miejsce uchylonej decyzji może wydać Kreishauptmann względnie gubernator decyzję własną. Niezależnie od tego postanowiono, że Kreishauptmann względnie gubernator może wydać decyzję w sprawach innych nie oglądając się na burmistrza.

Miasto Kraków znalazło się w wyjątkowym położeniu, bo wogóle burmistrza polskiego nie miało na podstawie ~~akt~~ ^{deklaracji} nie drukowanej nigdzie generalnego gubernatora. O tym stanowisku generalnego ^{Stadtshauptmann} gubernatora wspomina ~~MINISTERSTWA~~ ^{MINISTERSTWA} miasta Krakowa w sprawozdaniu, które ma ze sobą w oryginale.

Podobnie postanowiono z samorządem powiatowym. Taki samorząd, jaki istniał według przepisów polskich zniknął, w jego miejsce wystąpił wydział powiatowy, t.zw. wydział związku gmin w ilości od 5 do 20 osób. Ale wydział powiatowy był zależny, jeśli chodzi o powołanie, od uznania Kreishauptmanna, który mógł go powołać, ale nie musiał. Tak samo od tego Kreishauptmanna zależało, czy chce wysłuchać opinii wydziału i do niej się zastosować, czy nie. Wszystko było pozostawione do swobodnego uznania Kreishauptmanna.

Podobnie przeorano ustroj samorządu gospodarczego, izby handlowo-przemysłowe, izby rolnicze i ^{zemiestnisc} ~~rolnicze~~ ^{rolnicze}. ~~Wcielono rozporządzeniem z 3 marca 1941 r. do t.zw. izby~~ ^{całkowicie} ~~gospodarki~~ ^{całkowicie} generalnego gubernatorstwa łącznie oczywiście z majątkami.

Wprowadzone także, jako nową instytucję izbę zdrowia, w której

JL / MD. 413
178 172

Trzeci dzieł rozpraw.

8/3.

zrzeszono lekarzy, lekarzy dentyków, techników dentykcznych, fel-
czerów i pokoi~~nc~~^{cy}, przy tym nie zapomniano przy tej organizacji o
wyodrębnieniu obywateli niemieckich i osób, które zgłosiły przynależ-
ność do narodu niemieckiego. Ci ludzie, a więc Niemcy, krótko mó-
wiąc, byli ujęci w osobną grupę, aby się z Polakami nie stykali.

Kontrola administracji.

Rozporządzeniem z 23 lipca 1940 r. zniesiono Najwyższy Trybu-
nał Administracyjny. Zniesiono również Najwyższą Izbę Kontroli i
w to miejsce ustanowiono t.zw. izbę rozrachunkową generalnego gu-
bernatorstwa - Rechnungshoff des Generalgouvernement.

Jeżeli chodzi o obsadę stanowisk w administracji Polakami, to
obsadzano tylko stanowiska podrzędne Polakami, powiadamy stanowiska
manipulacyjne, natomiast stanowiska kierownicze i istotne referen-
darskie, jak już wczoraj wspominałem, były wyłącznie własnością
Niemców.

To są fakty notoryczne. Przepisów na to nie ma, jedynym, po-
wiedzany, śladem takiego traktowania osób narodowości polskiej jest
przepis § 1 ust. 2 rozporządzenia z 6 grudnia 1939 r., który posta-
nawia /cytuje dosłownie, że to jest bardzo znamienne/: "Ci byli
b. polscy urzędnicy państwowi i samorządowi, których zatrudni się
w dalszym ciągu w służbie publicznej, nie będą uważani, aż do osta-
tecznego uregulowania ich stosunku prawnego za urzędników." Ten
stan utrzymał się do końca istnienia generalnego gubernatorstwa.

3/1

3-ci dzien

Skolei rozdział dotyczący gwałtu germanizowania kraju i ludności.

Rezerwacją z dnia 8.XII.1940 zakazano używania godła państwowego na obszarze gen.gubernatorstwa. Ale władza okupacyjna poszła jeszcze dalej. Uzasadniała nerdy samorządów od zatwierdzenia szefa wydziału spraw wewnętrznych w rządzie gen.gubernatorstwa. Na tej podstawie z tarczy herbowej m. Krakowa znikł orzeł, został wymazany.

Kwestia języka. Według przepisów pierwszego resp. wykonawczego o organizacji administracji na zajętych obszarach Polski z 26.X.1939 r. postanowiono, że język niemiecki jest urzędowym, język polski zaś jest dopuszczony /zugelassen/. Ale jak wyglądało to dopuszczenie języka polskiego w praktyce. Posiadam egzemplarz regulaminu służbowego w Zarządzie Miejskim m. Krakowa wydany przez wspomnianego już Stadthauptmanna Pawlusa. W kwestii językowej jest tam poświęcony cały §4 który sprowadza się do ogólnych zastrzeżeń właściwie do niepiszącego języka, że zawsze należy pisać po niemiecku, a dołączając tekst polski o tyle tylko, o ile można przypuszczać że strona nie wkłada językiem niemieckim i w dotyczącej m. pl. w m. Krakowa jest personel polski itd. Zakazano również zgłaszania się w telefonie słowem "hallo" albo "proszę". Podkreślam, że to były przepisy, które wydano dla organizacji gmin, a więc dla administracji lokalnej.

Również z narzuceniem języka niemieckiego ludności polskiej rozwinęto akcję w kierunku niemczenia nazw miejscowości. Zajęło się tym resp. z 20.II.1941 r., które postanawia w §1 że o ustalaniu niemieckich nazw miejscowości oraz zmianie nazw miejscowości całego gen.gubernatorstwa. W wykonaniu te-

3- ci dzien

tego rozperządzenia pojawiły się różne Wartenburgi itd.

Zauważam również że od nr.44 Dziennika Rozperządzen z dnia 15. października 1941 r. znikła z nagłówka Dziennika Rozperządzen i sygnatury rozperządzen nazwa Kraków, podawana dotychczas w nawiasach obok nazwy niemieckiej Krakau. Pozostaje to w związku z tym, że niemieckie nazwy zakazywane równocześnie używania pisma polskiego dawnych miast polskich.

Unieruchomiono całą prasę polską, jaka wychodziła do chwili wybuchu wojny. Wprowadzono w to miejsce dzienniki niemieckie oraz polskie, które były przedrukiem częściowym dzienników niemieckich. Założone przedsiębiorstwo rozperządzeniem z 15. listopada 1939 r. pod nazwą Zeitungsverlag Krakau-Warschau.

Ale ta akcja germanizacyjna nie ograniczała się bynajmniej do działalności przedstawionej dotychczas. Sięgnięto do niewątpliwie najhulajebniej szego procederu, mianowicie do kupna dusz. I tak rozperządzeniami z 21 stycznia 1940 r., z 2. lutego 1940 r., 16 marca 1940 r., 27 marca 1940 r., 14 sierpnia 1941 r., 15 lipca 1942 - ustanowiono pojęcie oraz uprawnienia tzw. Volksdeutschow, Deutschevolkszugehörige. Był nim ten, kto nie posiadając¹⁸⁰ obywatelstwa niemieckiego uważał się za przynależnego do narodu niemieckiego, o ile mógł tę przynależność udowodnić pochodzeniem, mową, postawą, wychowaniem lub innymi okolicznościami.

3-ci dzien

Ta akcja nie dała tych wyników, jakich się władze niemieckie spodziewały. Mam tego dowód, w cytowanym już sprawozdaniu Stadthauptmanna ^{Paulusa} Pawlika, wydanym litograficznie. Mianowicie w tym sprawozdaniu stwierdzone na str. 42 i in fine co następuje: Dyrekcja Policji w Krakowie załatwiła dotychczas 1.350 podań o udzielenie kart rozpoznawczych dla Volksdeutschów. Jest to jesien 1941 r. Rozpoczęło się zarazem wydawanie kart rozpoznawczych dla Polaków w ilości ogółem przypuszczalnie 270.000 osób. Z końcem r.1941 stosunek zw. Volksdeutschów do Polaków reprezentował się w Krakowie cyfrą 270.000 Polaków i 1.350 Volksdeutschów. Mam prawo stwierdzić, że ten handel dusz się nie udał-

Dlatego sięgnięto do presji i to nie tylko psychicznych, ale również do gwałtu, jak się to działo m.in. w mieście Tarnowie, gdzie miejscowy Stadthauptmann specjalnie odnosił się do ludności polskiej.

Skolei stworzone nową kategorię, tzw. popeleki Stammdeutschów. To było rozporządzenie z r.1941, 2 rozporządzenia z r.1942 i jedno rozporządzenie z r.1943. Ta nowością w stosunku do rozporządzenia o Volksdeutschach było to, że wniosek o uznanie kogoś za Stammdeutscha mogła podać władza niemiecka nie pytając się o zgodę delikwenta.

Mózgiem wojujących Niemców na terenie GG stał się Instytut Wschodni, jak go nazwę w skróceniu - Institut für Ostarbeit, rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 1940 r. Według tekstu rozporządzenia był on powołany do dalszego prowadzenia i wzmocnienia dotychczasowej pracy badawczej Niemiec na Wschodzie. Ale to nie jest właściwy wyraz tego instytutu. Właściwy wyraz odsłonił swoje obliczenie najpierw w wywiadzie, który gubernator Frank udzielił przedstawicielowi Krakauer Zeitung, W. Zarski¹⁸⁴⁷ - nazywał się Żarski ale zmienił nazwisko. Oświadczył on - nr 70 Krakauer Zeitung z 1940 r. str.1 - zadaniem Instytutu będzie naukowe badanie treści i metod niemieckiej akcji na wschodzie celem udostępnienia obszarów GG dla interesów nieszczęśliwej Niemieckiej. Podkreślam to, ponieważ wczoraj na rozprawie ten temat był poruszony. Wreszcie, w przemówieniu Franka wygłoszonym przy otwarciu instytutu (Krakauer Zeitung nr 93 1940 r. z 21 kwietnia str.2) - wyraził się następująco: „Instytut odnowi misję historyczną, jaką naród niemiecki ma do spełnienia ^{tenny co} na obszarze GG. i da zadośćuczynienie za to Polacy odebrali duchowi niemieckiemu i działalności niemieckiej”. Przyczem podkreślił, że wszelkie przejawy ~~władzy~~ niemieckiej, które sztucznie lub w sposób gwałtowny uległy wypaczeniu, powrócą nadal do właściwego życia.

Rozdział dotyczący ograniczeń administracyjnych nakładanych na Polaków. Tych ograniczeń było bardzo dużo. Dotyczyły zarówno wolności fizycznej osobistej, jak duchowej, jak również wolności gospodarczej. Ograniczenia te z zakresu szkolnictwa były przedmiotem ekspertyzy pani Krassowskiej. Wobec tego zagadnienie szkolnictwa pomijam.

Stowarzyszenia. Rozporządzeniem z 23 lipca 1940 r. rozwiązano stowarzyszenia polskie istniejące według przepisów prawa polskiego, a mianowicie stowarzyszenia zwykłe, zarejestrowane i stowarzyszenia wyższej użyteczności. Rozwiązano nawet ~~stowarzyszenia~~ Towarzystwo Popierania Budowa szkół powszechnych, utrzymano tylko dwa stowarzyszenia wyższej użyteczności, Ligę Obrony Powietrznej oraz Związek Straży Ogniowej. Pozatym utrzymano Polski Czerwony Krzyż, który był oparty na odrębnych przepisach Prezydenta R.P. z dnia 1 września 1927 r. Majątek rozwiązanych stowarzyszeń przeszedł na własność GG za wyjątkiem ~~małżeństwa~~ ^{majątku} związku pocztowców i kolejarzy, który wcielony został do majątku niemieckiej poczty wschodniej i kolei. Zakazano tworzenia nowych stowarzyszeń z zastrzeżeniem, że jeżeli ~~byłoby to~~ ^{byłoby to} będące uzasadnione interesem publicznym, a szef policji bezpieczeństwa na to się zgodzi, mogą być tworzone stowarzyszenia polskie zarejestrowane, ale nie znam takiego wypadku. Związki wyznaniowe jak rozwiązano jak i stowarzyszenia. Utrzymano tylko kościół starokatolicki unii utrechtskiej i metodystów.

Dni świąteczne ^{polские} zniesiono, wszystkie święta narodowe względnie państwowe, ^{mission} a od 1941 r. przesuwano święta za wyjątkiem Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy oraz Nowego Roku na najbliższą niedzielę.

Fundacje. Zajęło się tym rozporządzenie z 1 sierpnia 1940 r. Nakażywało ono zgłoszenie fundacji z tym, że w razie niezgłoszenia jest ~~rozwiązana~~ a limine rozwiązana. Lwia część fundacji została rozwiązana, parę fundacji zatwierdzono, bardzo nieliczne ale do końca istnienia GG były nieczynne. Wspomniany dr Wey w swoim komentarzu das Recht d. GG - uwaga 1, stwierdza, że chodziło w tym wypadku o pewnego rodzaju scalenie niezdolnych do życia fundacji w jedną, zdolną do życia. Nie zdaje się, żeby to ^{mi} ^{było}

184
479
178

KAKK

3-ci dzień rozpraw

4/3

Szaw/SW

prawdziwe z uwagi na to, że nie znam wypadku utworzenia w miejsce zniesionej nowej ścalonej fundacji przez władze niemieckie w ciągu istnienia GG. Wydano później rozporządzenie z 29 kwietnia 1941 t. o tworzeniu fundacji nowych GG. Taka fundacja nie powstała na podstawie tych przepisów.

Ograniczenia pobytowe ludności niemieckiej w ~~określonych~~ obrębie miast lub obszaru oraz ograniczenia mieszkaniowe. Rozporządzenie pobytowe to jest rozporządzenie z 13 września 1940, później nuone rozporządzeniem z 29 kwietnia 1941 r. Władze administracyjne od ~~Kreis- und Kreishauptmannen~~ ^{Kreishauptmännern} poczynając były upoważnione do wydawania zarządzeń zakazujących pobyt ludności na danym wy-cinku przestrzeni miasta lub kraju wogóle.

Biuro
i Archiwizacji

185 480
179

Przepis § 3 zezwalał władzy wysiedlającej na wydanie zakazu zabrania sprzętów domowych oraz innych przedmiotów przez wysiedlonych. § 4 wykluczał odszkodowanie za zabrane przedmioty. Rozporządzenie z 24 września 1940 r. zaprowadziło przymusową gospodarkę lokalami miejskimi GG z prawem określonym później rozporządzeniem, które weszło w życie na miejsce tamtego z 1940r mianowicie rozp. z 3.III.1941 r. dla ~~niem~~ Kreis i Stadthauptmannów do rozwiązywania warunków najmu, dzierżawy ~~wzajem~~ eksmisji i t.d. i przystąpienia do tworzenia dzielnic niemieckiej i nie niemieckiej. Zagadnienie dzielnicy żydowskiej jest przedmiotem osobnej ekspertyzy. Tutaj chce się jeszcze powołać na sprawozdanie wspomnianego Stadthauptmanna ^{Pawłuka} Pawłuka. Przytoczę parę zdań z jego sprawozdania dotyczącego akcji dzielnicowej, dlatego, że zdania mają bardzo charakterystyczną wymowę. ^{Pawłuk} Pawłuk powiada: " ~~Ważnym~~ ^{Dużym roz-} działem ~~historii~~ ^{historii} Nowego Krakowa jest zasadniczy podział miasta na obszar mieszkaniowy i osadniczy Niemców i obszar, który przydzielono nie niemieckiej. ^{Andrzej}

Biblioteka i Archiwizacja

5/1

186
MS/WO.181
180.Ś-ci dziełi rozpraw.

Różne okresy osadnictwa niemieckiego na ziemi polskiej wykazują niezmiennie, że najcenniejsza krew niemiecka okazana jest na stracie wśród obcoplemieńców, jeżeli nie poprowadzi się bezwzględnej linii granicznej między własnym /t.j. niemieckim/ dobrem narodowym a obcym. Akcja, wszczęta w GG jest akcją, która świadomie zmierza do jednego celu, aby ludność niemiecką utrzymać tu za każdą cenę w stanie nieskażonym. Miasto Kraków wydzieliło zwarte części obszaru miasta z przeznaczeniem na potrzeby mieszkaniowe i podwarsztaty pracy dla Niemców". I wreszcie ostatecznie zdanie: "Niemieckie dzieci powinny się rozwijać w jasnych salach szkolnych, w przestronnych halach gimnastycznych, na słonecznych placach sportowych i nadchodzące pokolenie niemieckich pionierów wschodnich musi już obecnie pojąć, jaki odstęp dzieli je od obcego narodu, spośród którego wyrasta. Miasto Kraków pragnie przedsięwziąć wszystko, co jest potrzebne dla kształtowania świadomego swej siły i dumnego potomstwa niemieckiego"

Z kolei godzina policyjna. Ponieważ będzie to przedmiotem osobnej skrzyni ekspertyzy zaznaczam tylko, że taka godzina policyjna istniała i może nie tyle była dolegliwa przez ograniczenie w czasie poruszania się Polaków ile w nieskrywanej zmienności tej godziny, zarządzanej często w ostatecznej chwili na godzinę przed godziną policyjną, w rezultacie czego rozpoczynały się, jeśli chodzi o ludność polską, wprost wariackie uciekanie do domów

Ograniczenia komunikacyjne dotyczyły zarówno kolei, jak tramwajów i pojazdów mechanicznych. Najdotkliwsze ograniczenia kolejowe istniały w okresie od 18 października 1943 r. do wiosny

5/2.

MS/WO.

187
182
1813-ci dzień rozpraw.

1944 r. Wymagało się wtenczas specjalnego zezwolenia policyjnego na przejazd kolejami, autobusami oraz statkami seglugi śródlądowej. Specjalne ograniczenia istniały na terenie stołecznego miasta Warszawy, jeśli chodzi o samochody osobowe oraz motocykle. Wydano rozporządzenia z 2 lutego 1944 r. i 15 lutego 1944 r., na podstawie których Polak nie mógł prowadzić samochodu względnie motocykla zarejestrowanego w m. Warszawie na terenie miasta Warszawy.

Ograniczenia w wykorzystaniu innych środków użyteczności publicznej poza komunikacyjnymi. Ogranicze, się tylko do ich wyminienia. Ograniczenia dostępności do parków i ogrodów publicznych. Wiemy wszak, że były parki i ogrody "Nur für Deutsche" - tylko dla Niemców. Tak było ze sklepami spożywczymi, z lokalami gastronomicznymi, kawiarniami, cukierniami, tak było nawet z ławkami w ogrodach publicznych. Były stemplowane dużymi stemplami białymi "Nur für Deutsche". Do tym częściowo wykonaniu rozporządzenia z 20 lutego 1941 wprowadzono bardzo dotkliwe ograniczenia, jeśli chodzi o dostawę energii elektrycznej dla Polaków.

Prok. Sawicki: W związku z ekspertyzą Pana Profesora chciałbym postawić pewien formalny wniosek. Ponieważ część norm, dotyczących generalnego gubernatorstwa, była zgodna z prawem międzynarodowym, część zaś z tym prawem niezgodna, prosiłbym, ażeby Pan Profesor był łaskaw, jeśli Wysocki Trybunał da na to swoją akceptację, przedstawić ustnie tylko te części, które z prawem międzynarodowym były niezgodne. Resztę zawioskowałibyśmy, o ile obrona się na to zgodziła, do załączenia do akt i uznania za odczytane.

nr/wo.

483

5/3

188

182

3-ci dzień rozpraw.

Przewodniczący: Na jak długo Pan Profesor oblicza jeszcze swój materiał?

Biegły: Najwyżej na pół godziny. Jeżeli Wysoki Trybunał pozwoli, to doprowadziłbym już ekspertyzę do końca.

Adw. Chmurski: Mam zaszczyt prosić o wywód Pana Profesora do końca.

Biegły: Będę się możliwie streszczał. Zakaz noszenia mundurów i odznaczeń. Rozporządzeniami z 1939 r. i 1941 r. zakazano Polakom noszenia mundurów oraz odzieży do mundurów podobnej, mówi o tym dalszego, że zakazano nawet noszenia mundurów przez uczennice, a więc przez dziewczęta, chodzi o szkoły średnich. Zakazano nawet noszenia czapek uczniowskich. Rozporządzeniem z 20 grudnia 1940 r. zakazano noszenia orderów i odznaczeń honorowych polskich, zakazano również noszenia niemieckich i austriackich orderów, posiadanych ewentualnie przez Polaków, którzy w okresie lat 1914 - 1918 służyli w byłych armiach zaborczych. Notuje to dlatego, że jest to dowód, jak dalece traktowano się Polaka jako człowieka niegodnego, że zakazywano mu noszenia odznak, których ci Polacy i tak nie nosili, ale które zdobyli za odwagę w okresie pierwszej wojny światowej.

Prawo łowieckie. Jest ono bardzo charakterystyczne, bo może najbardziej z całego prawodawstwa administracyjnego z GG. podkreśla, jak dalece Polak był właściwie przedmiotem prawa, a nie podmiotem, mianowicie Polak nie mógł być uprawnionym do wykonywania prawa polowania, nie mógł być nawet t.zw. gościem łowieckim, po niemiecku Jagdgast.

188 184
ms/wo. 183

5/4

3-ci dzień rozpraw.

Naruszenia własności prywatnej oraz konfiskaty. Było ono częściowe i będzie jeszcze przedmiotem oddzielnej ekspertyzy, dlatego podam tylko najistotniejsze rzeczy, a więc konfiskatę dzieł sztuki. Rozporządzeniem z 16 grudnia 1939 r. i postanowieniem wykonawczym z 15 stycznia 1940 r. nakazało zgłoszenie nawet zbiorów prywatnych dzieł sztuki o wartości artystycznej, kulturalno-historycznej lub historycznej, które pochodziły z przed r.1850. Są to dzieła sztuki malarskiej, przemysłu artystycznego, nawet okładki ksiąg i t.d. Wymagały zgłoszenia i mogły być uznane za zbiory już nieprywatne.

Konfiskata aparatów radiowych. Rozporządzeniem z 15 grudnia 1939 r. wezwano do tego.

Uprawnienia naftowe. Te nie były skonfiskowane, podlegały zajęciu, przy czym rzecz znamienne, że ewentualne odszkodowanie zależało od uznania szefa wydziału gospodarczego w rządzie GG. Tak samo postąpiono ze wszystkimi urządzeniami i przyrządami, potrzebnymi do obrotu ropą naftową, tak samo z zakładami i urządzeniami, potrzebnymi do przeróbki ropy naftowej i gazu ziemnego.

JL / MD.

180 485
184Trzeci dzień rozpraw.

6/1.

Specjalne było rozporządzenie z 24 stycznia 1940 r. t. zw. ordynacja konfiskacyjna. Tutaj zaznaczam, że to rozporządzenie używające słowa "Beschlagname" w różnym brzmieniu tłumaczone było po Polsku ~~jętka~~ słowem "konfiskata", co nie jest ścisłe, bo jeżeli chodzi o tę ordynację ona mówiła nie o konfiskacie, lecz o zajęciu.

Zajęciu podlegało właściwie wszystko z wyjątkiem tego, co podawał przepis §6 tego rozporządzenia, mianowicie nie podlegały zajęciu przedmioty ruchome, służące w chwili wejścia tego rozporządzenia w życie wyłącznie użytkowi domowemu — z danów zastrzeżenie: O ile nie było przedmiotem luksusu, bądź nie przekraczały ram skromnego prowadzenia życia.

Zajęcie powodowało ustawowe zabezpieczenie. Przy zajęciu wszelkie czynności prawne dotyczące tego przedmiotu były nieważne bez zgody szefa wydziału powierniczego generalnego gubernatorstwa. Prawa osób trzecich ulegały zabezpieczeniu.

O konfiskacie sprzętów narciarskich mówiło rozporządzenie dotyczące konfiskaty nart i butów narciarskich, które zarządziło konfiskatę nart oraz butów narciarskich pod warunkami określonymi, mianowicie zarządzać konfiskatę od 170 numeru nart i butów od Nr 41.

Dziękalność przeciw kulturze polskiej była również przedmiotem ekspertyzy, dlatego te kwestie pominię, tylko wypunktuję ją.

Bardzo znamienne jest poglądy dr Wechtera, który był gubernatorem dystryktu krakowskiego. On wydał sprawozdanie w 1940 r. zatytułowane: "Jeden rok budowy organizacyjnej w dystrykcie krakowskim". Tam między innymi wypowiedział zdanie następujące: "Historia Krakowa jest historią niemiecką. Polacy współpracują tylko na jej tworzeniu, tylko współżyjąc w niej. ~~Przez~~ Tragedią niemieckiej historii osiedleńczej polegający na tym, że Niemcy brali na siebie zawsze ciężar torowania drogi kulturze, przejawiał się także tu na obszarach wschodnich. Niemcy byli twórcami, Polacy zaś tylko użytkownikami... Niemcy

JL / MD.

181 186
185Trzeci dzieł rozpraw.

6/2.

wybudowali im zamek krakowski... Uniwersytet w Krakowie - dzieło niemieckie jest po Pradze drugim najstarszym z kolei uniwersytetem niemieckim " ... Same nowości naukowe."

RR O burzeniu pomników, usuwaniu tablic pamiątkowych była wczoraj mowa, o niszczeniu książki polskiej - tak samo.

Jeśli chodzi o tępieniu nauki polskiej, pragnę, jako przedstawiciel Wszechnicy Jagiellońskiej dać wyraz temu, że jeżeli chodzi o ~~szkolenie~~ uczonej polskiej, to zastosowano w stosunku do nich metody, w których wolę nie określać słowami: Obozy koncentracyjne oraz rozstrzeliwania. Straty Wszechnic Polskich nie są nam dokładnie znane, ale wyrosną na pewno wysoko ponad 100 osób.

Pauperyzacja polskiej umysłowości była następstwem ograniczenia ^{tylko do} szkolnictwa ~~szkolnictwa~~ powszechnego, jak i średniego oraz niższego szkolnictwa zawodowego. Była o tym mowa wczoraj w ekspertyzie p. Krassowskiej.

Wciąganie ludności polskiej do pośrednich działań wojennych. Dopatruję się tego w wywożeniu ludności polskiej na roboty do Rzeszy, co się zaczęło już w zimie 1940 r., albowiem w Nr 36 "Kraukauer Zeitung" z 15 lutego 1940 r. na stronie 5-ej podano z dużą dozą niewątpliwej radości, że do Rzeszy wyjeżdża dziennie 10 podciągów z terenem generalnego gubernatorstwa² t.zw. ochotnikami. Jak wyglądali ci "ochotnicy" wynika z rozporządzeń generalnego gubernatora Kranka, nie drukowanych w dzienniku ustaw, które mam jednakowoż. Rozporządzenie z 25 stycznia 1940 r. mówi o tym, że osoby korzystające z opieki społecznej lub urzędu pracy, jeśli chodzi o zasilkowanie, mają obowiązek zgłoszenia się do robót w Rzeszy. Dlatego wyjazd był "ochotniczy". Rozporządzenie z dnia 24 kwietnia 1940 r. wzywało obowiązkowo mężczyzn i kobiety niezamężne roczników od 15 do 24 roku. Dlatego służba ta była "ochotnicza".

Odstawianie tych "ochotników" obrazuje nam notatka w Nr 24

JL / MD. 187
182 186

Trzeci dzień rozpraw.

6/3.

"Krakauer Zeitung" gdzie mówi się o odstawieniu uczestników transportu pod nadzorem do najbliższej stacji kolejowej. Widać jacy to byli "ochotnicy".

Najcięższy okres rozpoczyna się w latach 1943 - 1944, jeśli chodzi o wywózkę ludności polskiej. W szczególności tego rodzaju obrotów, a raczej stacji przejściowej jaka istniała w Krakowie przy ul. Wąskiej nie było nigdy i będzie ona po wiek wieków wyrazem najstraszniejszego upodlenia człowieka i to człowieka, któremu nawet władze niemieckie nie zarzucały żadnego przestępstwa, poza tym, że był zdolny do pracy.

Obowiązkiem kopania okopów objęto bardzo szerokie warstwy ludności polskiej, bo roczniki od 15 do 60 roku życia.

Powoływanie do racjonalnych świadczeń wojennych, to było powoływanie właścicieli farm, włości. Miałem w swoim czasie w ręku rozporządzenie niemieckich władz wojskowych z końca 1941 r., albo z początku 1942 r. ale ja niestety zaginęło mi ono. W rozporządzeniu tym władze wojskowe niemieckie określały charakter i rozmiary świadczeń na rzecz żołnierzy polskich, którzy ponieśli już uszkodzenia w służbie. Wynikało stąd, że byli powołani do tej służby.

Tak zwana służba budowlana - Bau dienst była tylko częściowo wykorzystywana do robót, które miały na celu interes Rzeszy. Mianowicie jeżeli chodzi o budowę t. zw. kolei obwodowej w Krakowie i obwodowej autostrady. To była arteria komunikacyjna wykazująca budowana wyłącznie ze względów militarnych.

3-ci dzien

Może wreszcie największy policzek, jaki Niemcy chcieli wymierzyć Narodowi Polskiemu to jest tzw. ochotniczy zachąg Polaków do wojska niemieckiego ogłoszony peraz pierwszy w r.1944. Ale jak ten ochotniczy zasięg wyglądał w rzeczywistości. Każdemu sresztowanemu stawiano dowyberu albo obóz koncentracyjny, albo ochotniczy zachąg do wojska. Podobnie w obozach koncentracyjnych stawiano tę kwestię.

Wreszcie skty terroru policyjnego.. O ile mi wiadomo będą przedmiotem odrębnej ekspertyzy. Wobec tego na tym zakończę.

Prak.Siewierski: Pan mówił tutaj o ogólnych uprawnieniach gubernatora. Może Pan Profesor lapidarnie ujmie, jakie konsekwencja prowadziła w życie zasada Einheit der Verwaltung na stanowisku gubernatora?

Bięgły Wachholz: Szef dystryktu względnie gubernator dystryktu stał na czele dystryktu. Jeżeli zaś chodzi o szefa policji i SS, to według przepisów był on podporządkowany gubernatorowi, z drugiej strony podlegał wyższemu urzędnikowi, czyli podsekretarzowi stanu do spraw bezpieczeństwa w rządzie generalnego gubernatorstwa. Bardzo znamienne jest to, co pisze dr. Wechter wyrażający się o szefie policji w Krakowie, to samo odnosi się i gdzieindziej, że był doradcą i współpracownikiem gubernatora dystryktu. >

Prak.Siewierski: Pan Profesor nie uwzględnił jeszcze organizacji partyjnych. Czy na stopniu gubernatora

Bięgły Wachholz: Nie mogę powiedzieć.

Prak.Siewierski: Może Pan będzie łaskaw wyjasnić, jak zasada Fachrerprinzip rzutowała na dziedzinę gubernatora?

489
184 188.

3-ci dzien

Biegły Wachholz: Zagadnienie to będzie przedmiotem osobnej ekspertyzy.

Prot. Sawicki: Mam wniosek dowodowy.

Przew.: Po skonczeniu ekspertyzy.

Czy obrońca ma pytania?

Adv. Chmurski: Pan Profesor był łaskaw stwierdzić, że o ile chodzi o agendy policji, to istniał dualizm.

Biegły Wachholz: Tak.

Adv. Chmurski: A mianowicie z jednej strony ^{z Sąd. Policji} podporządkowany był gubernatorowi dystryktu, a z drugiej strony podporządkowany był temu podsekretarzowi stanu.

Biegły Wachholz: Z jednej strony podporządkowany był gubernatorowi dystryktu, a potem podporządkowany był ^{szefowi} szefowi policji i SS, podsekretarzowi stanu dla spraw bezpieczeństwa.

Adv. Chmurski: Rozkazy i dysktywy od kogo otrzymywał? Czy od Stadt- i Kreisbahauptmannów?

Biegły Wachholz: Ani od jednego ani od drugiego.

Adv. Chmurski: Jeżeli chodzi o konkretne wypadki, to Pan Profesor może stwierdzić jaka była praktyka?

Bieg. Wachholz to już jest poza ekspertyzą.

Adv. Chmurski: Czy Panu Profesorowi są znane jakies okólniki generalnego gubernatora?

Biegły Wachholz: Nie ma tych okólników. Są zniszczone.

Adv. Chmurski: Jak wyglądał stan faktyczny w innych gubernatorstwach, jeżeli nie ma wiadomości co do Warszawy?

Biegły Wachholz: Na to tylko mogę powiedzieć, że w materiałach i rzeczach drukowanych nie znalazłem nic takiego w tej dziedzinie. Restryguję tylko stan faktyczny.

3-ci dzien

Przewodniczący: Czy wykład gubernatora Franka w Akademii jest znany Panu?

Biegły Wachholz: Nie.

Adw. Sliwowski: Czy na podstawie ustalen ustroju administracyjnego generalne gubernatorstwo było ustrojem centralistycznym czy decentralistycznym?

Biegły: Ustrojem centralistycznym.

Adw. Sliwowski: W jakiej mierze pozostawiona była pewna autonomia i samorząd najniższymi władzami administracyjnymi, Kreisleitern i Stadthauptmännern?

Biegły: Samorządu polskiego nie było. Ustrój niemiecki był określony ogólnymi przepisami.

Adw. Sliwowski: Czy w rzeckach mających ogólne znaczenie państwowe w pojęciu wcześniejszych zarządzeń *Kreisleiter lub Stadthauptmann* decydował?

Biegły: Ani Kreisleiter ani Stadthauptmann nie decydowali

Adw. Sliwowski: Otrzymywali w tych wszystkie sprawy warzane instrukcje z góry.

Biegły: Na to nie mogę odpowiedzieć. Nie mogę tutaj złożyć żadnych oświadczeń wiążących.

Adw. Sliwowski: Pan w ekspertyzie powiada, że władzą policyjną był Stadthauptmann czy Kreisleiter, ale istniał również urząd policyjny, czyli był dualizm.

Biegły: To nie był dualizm. Byli dyrektorzy policji, a tylko w mieście Warszawie było Prezydium Policji poza urzędem dystryktu.

Adw. Wagner: Od jakiej daty datuje się wydział Prezesa Policji Warszawy według tej Einheitsverwaltung? Czy tak było od początku?

191
186 150

7/4

3-ci dzien

Biegły Wachhelz: Od poczatku tak nie było. Organizacja policji była przewidziana rozporządzeniem z 8. lipca 1943 r. o policji powiatowej. To rozporządzenie utworzyło urzędy policyjne, dyrekcje policyjne oraz w Warszawie Prezydium Policji.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

Adv. Wagner: Czy Pan prof. orientuje się w tych przemianach, jakie nastąpiły w Rzeszy po dojściu Hitlera do władzy.

Biegły Wachholz: Wykładałem nawet o tym, ale jako ekspert prawa administracyjnego raczej bym prosił, żeby mnie o to nie pytano, będzie jako ekspert badany kol. z Krakowa prof. Grzybowski jako rzeczoznawca prawa politycznego i on to lepiej wyjaśni.

Adv. Wagner: Powiedział Pan, że praktyczne wykonanie rozporządzeń nie jest mu znane?

Biegły: Nie, nie służyłem żadnej władzy niemieckiej.

Adv. Wagner: Czy Pan się orientuje jaki był stosunek szefa SD do komendanta policji.

Biegły: Nie wiem. Organizacja Staatspolizei była poza prawami GG i mam wrażenie, że poza prawami ogłaszanymi w Dzienniku Rzeszy.

Adv. Wegliński: W dniu wczorajszym był pan Łaskaw powiedział, że tak istotne zarządzenie wydawałoby się jak zmiana nazwy GG nie była wydrukowana w Dzienniku Rozporządzeń, że początkowa nazwa

.....

Biegły: Wiem o co Pan chodzi, początkowo była nazwa GG dla zajętych obszarów polskich a potem rozporządzeniem niedrukowanym zniesione ten dodatek. To podkreśli w swym komentarzu dr Wey, że to rozporządzenie jest nie drukowane.

Adv. Wegliński: Czy Panu są znane wypadki, żeby jakieś zarządzenie istotne nie było drukowane?

Biegły: O ^{jednym} ~~jakim~~ dzisiaj wspominałem.

Adv. Wegliński: Powiedział Pan, że ustaleniem ^{względem} stworzenia ~~szk~~ GG pod ~~względem~~ prawnym i administracyjnym było bardzo trudne?

Biegły: To jest kwestia prawa politycznego, a według prób naszych prawników zdaje się, że to jest rzecz beznadziejna.

138 493
142

Adw. Wegliński: Czy ten problem utrwalania form został zakończony przez cały czas okupacji Niemiec?

Biegły Bachholz: Formy ulegały ciągłym zmianom i ewolucji. Prawo górnicze, powołujące z powrotem wyższe urzędy górnicze ukazało się w kwietniu - maju 1944 r.

Adw. Wegliński: Tak że stanu, w którym można powiedzieć, że organizacja administracyjna została zakończona *była?*

Biegły: Nie, żadna organizacja nie *miała formy ustalonej.*

Adw. Sliwowski: Jeszcze jedno pytanie. kompetencyjnie komu, jakiej władzy administracyjnej podlegał pobór robotników na roboty przymusowe do Rzeszy na terenie GG?

Biegły: Te rzeczy nie są ogłoszone w Dzienniku Rozp. tylko w obwieszczeniach.

Adw. Sliwowski: Komu podlegały urzędy pracy?

Biegły: Albo kreishauptmannowi albo szefowi dystryktu. Raz tu, raz tam. Nie wiem ^{czy} początkowo kreishauptmannowi a potem szefowi dystryktu czy odwrotnie. W Krakowie podlegał stadthauptmannowi, a przez pewien czas szefowi dystryktu.

Adw. Sliwowski: Nie wiem, to się też mogło zmienić.

Osk. Fischer: Ilu przełożonych miał gubernator?

Biegły: ^{jednego} Generalny gubernator.

Osk.: A jego zastępców?

Biegły: Generalnego gubernatora Franka, albo jego zastępcę Buhlera.

Osk.: Jaki był jego stosunek do rządu?

Biegły: Rząd GG jak powiedziano był z jednej strony pewnego rodzaju rządem, a z drugiej strony był organizacją tylko doradczą u boku GG.

188 494
193.

Oskarż. Fischer: Czy główne wydziały przy rządzie miały prawo wydawać bezpośrednio dyspozycje wydziałom przy dystryktach i starostwach, które im ~~nie~~ ^{czy} podlegały pod względem fachowym?

Biegły Schhelz: O ile jest w administracji zasada jedności, to dyspozycja idzie albo przez Stadthauptmanna albo przez Kreis-^{przy starostwach powiatowych niekiedy}hauptmanna, wydziały były związane rozporządzeniami rządu, ale muszą podkreślić że raz były związane raz nie

Osk. Czy gubernator mógł od siebie wystąpić przedwko zarządze-
^{generalnego}
niemu gubernatora czy rządu?

Biegły: Według przepisów nie, ale czy rzeczywiście, tego nie mogą powiedzieć.

Osk. Czy Panu Biegłemu jest wiadome, że Führer 46 w dystrykcie otrzymywał ze strony swoich przełożonych przepisy, które regulowały ich stosunek służbowy do gubernatora w każdym zgadnieniu?

Biegły: Już powiedzieli i Panowie obrońcy to powiedzieli o tym dualizmie, że z jednej strony podlegano gubernatorowi dystryktu, a z drugiej strony sekretarzowi stanu ^{dia spraw} bezpieczeństwa.

Biuro i Archiwizacja

200
MS/WO.

495

134.

9/1

3-ci dzień rozpraw.

Gsk. Fischer: Czy gubernator, skoro szef policji dystryktu ~~administracyjnej~~ ^{generalnego} rozkazuje od gubernatora, względnie od najwyższej władzy policyjnej w Rzeszy Himlera, mógł nakazywać temu SS i Polisei Führerowi przeprowadzenie tego rozkazu?

Biegły: Odpowiem na to pytanie w dwóch częściach. Przede wszystkim co do samej rzeczy. Jeżeli chodzi o część pierwszą pytania, to powiedziałem, w mojej ekspertyzie, że jeżeli były polecenia dawane przez szefa policji SS Rzeszy, to w takim razie wyższy dowódca SS i policji, czyli ^{pod} sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa musiał być rzeczy uzgadniać z ^{generalnym} gubernatorem. I odwrotnie, jeżeli gubernator wydawał jakieśkolwiek dyspozycje, które dotyczyły ogólnych interesów Rzeszy, to w takim razie musiały być uzgodnione przez tegoż ^{pod} sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa GG z szefem policji SS Rzeszy. Takie są przepisy prawne.

Jeżeli chodzi o dalszą część pytania, to ponieważ jestem zapytywany o rzecz, jak wyglądała administracja niemiecka od wewnątrz, nie wedle przepisów, jestem pytany o rzeczy, dotyczące nie przepisów tylko faktycznego wykonywania pewnych rzeczy wewnętrznych, a w ciągu pobytu na terenie okupacji niemieckiej z administracją niemiecką nie miałem nic wspólnego, dlatego na to pytanie odpowiedzieć nie mogę.

Gsk. Fischer: Czy Pana Biegłemu jest wiadomo, że rozporządzenia policyjne z r. 1942 czy r. 1943 rozróżniają pomiędzy kwestiami policji administracyjnej, a ^{kwestij} kwestiami innych organów policji np. policji bezpieczeństwa.

MS/WO.

495 201
19/5

9/2.

3-ci dzień rozpraw.

Biegły: O tym też już mówikem.

Osł. Fischer: I że przede wszystkim kompetencja gubernatora odpowiednio do tego podziału była różna.

Biegły: Wysoki Trybunał. Ja przeczytałem to, co napisał dr Hs Wächter o stosunku szefa policji SS do gubernatora. Jest to sprawozdanie w formie maszynopisu litografowanego, zatytułowane: "Jeden rok badoży w dystrykcie krakowskim", z faksymille i podpisem Wächtera. Tu jest powiedziane na str. 11 tegoż sprawozdania: /Biegły odczytuje po polsku i tłumaczy oskarżonemu po niemiecku:/ "Związki SS i policji są w GG podporządkowane wyższemu szefowi SS i policji, w dystrykcie szefowi SS i policji. Ten /t.zn. dowódca policyjny w dystrykcie/ jest zastępcą i spełniającym wolę wyższego dowódcy SS i policji, a obok tego współpracownikiem i fachowym doradcą szefa dystryktu". Nie mam nic więcej ponadto do powiedzenia.

Przewodniczący: Czy Pan Profesor może to zostawić w aktach?

Biegły: Niestety nie, to jest nie moja własność.

Osł. Fischer: Chciałbym prosić Wysoki Sąd, by dla tej kwestii, mianowicie w ^{prawy} stosunku gubernatora do SS i policji ~~Sturmsra~~ Fuhrera i w ogóle spraw administracji cywilnej i policji wysłuchać niemieckiego rzeczoznawcę. Ta kwestia jest kwestią zasadniczą całego procesu przeciw mnie skierowanego i od tej kwestii uzależnione jest wyjaśnienie całej prawdy materialnej.

Przewodniczący: Czy oskarżony Leist ma pytania?

Osł. Leist: Chciałbym tylko odnośnie rozdziału "Urząd Pracy" powiedzieć, że przewodniczący urzędu pracy był dyrektorem regencyj.

202 497
MS/WO. 196.

9/3.

3-ci dzień rozpraw.

^{u zakreślenie}
nym, który pracował zupełnie niezależnie, co do wysyłek robotni-
ków do Reichu. Ja ani nie miałem na to wpływu, ani nie miałem
prawa wydawania dyrektyw.

Biegły: Ja o urzędach pracy nie wspominałem. Dlatego, że
przyjmiesz będą one przedmiotem odrębnej ekspertyzy prawa pra-
cy, wspominałem tylko o wysydkach do robot okopowych, przy czym
kto to robił, tego nie powiedziałem.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów